

Wszyscy ludzie Bronisława K.

5 maja 2010

Tekst, którego boi się administracja Salonu24.

PŁK ALEKSANDER LICHOCKI

Ostatni szef Zarządu I Szefostwa WSW, absolwent moskiewskich kursów GRU. Po zlikwidowaniu WSW, za zgodą Bronisława Komorowskiego przeniesiony do rezerwy kadrowej nowo powstałych Wojskowych Służb Informacyjnych. W 1991 r. w randze pułkownika i już na etacie generalskim odszedł z wojska. Powodem było rozpoczęcie prac tzw. komisji Okrzesika – sejmowej podkomisji ds. zbadania działalności byłej WSW, której raport wykazał nieprawidłowości i przestępstwa, mające miejsce w WSW. W latach 80. zajmował się prześladowaniem opozycji niepodległościowej i Kościoła. Na początku lat 90. brał udział w inwigilacji prawicy. Przyjaciół Edwarda Mazura, oskarżonego o zlecenie zabójstwa gen. Marka Papały.

Wieloletni znajomy Bronisława Komorowskiego. Do 2005 r. Lichocki pracował w Agencji Mienia Wojskowego.

Gdy w roku 2004 syn Komorowskiego został potrącony przez samochód jednego z najbogatszych Polaków, jadący w obstawie dwóch lancii BOR z pokazu Ferrari w hotelu Victoria, o fakcie tym poinformował dziennikarza Superexpressu Leszka Misiaka właśnie Aleksander Lichocki, przedstawiając się jako rzecznik i znajomy marszałka. Syn Komorowskiego został wówczas ciężko ranny. Według Lichockiego śledztwo tuszowano, a nagranie z monitoringu skrzyżowania ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, gdzie doszło do wypadku urywa się tuż przed zdarzeniem. Sprawa nigdy nie znalazła finału w sądzie. Pułkownik Aleksander Lichocki, przedstawiający się jako lobbysta, był człowiekiem znanym w sejmie III i IV kadencji.

Oskarżony w związku z aferą marszałkową.

PŁK LUCJAN JAWORSKI

Były szef Zarządu WSW WOPK awansowany przez Komorowskiego w roku 1991 na stanowisko szefa Kontrwywiadu Wojskowego. W latach 80. płk. Jaworski, odznaczał się szczególną gorliwością w zwalczaniu opozycji, niszczył prasę podziemną, rozpracowując m.in. „Wiadomości”, „Głos Wolny”, „Tygodnik Wojenny”, „Nową” czy „Robotnika”. Ścigał współpracujących z opozycją filmowców, rozpracowywał Ryszarda Bugaja, tropił „obce pochodzenie” członków opozycji, zakładał podsłuchy, werbował agenturę. To na skutek jego działań w więzieniu znalazła się min. Hanna Rozwadowska, kierująca logistyką „Wiadomości”. Po nominacji na szefa KW, Jaworski w latach 1991-93 prowadził działania operacyjne, skierowane przeciwko środowiskom opozycji niepodległościowej oraz przeciwko rządowi Jana Olszewskiego. Nadzorował również SOR „Szpak” – dotyczącą rozpracowania Radosława Sikorskiego.

PŁK LESZEK TOBIASZ

Przyjęty przez wiceministra ON Komorowskiego do kontrwywiadu WSI . Przyjaciół płk Lucjana Jaworskiego. W latach 80. zajmował się prześladowaniem opozycji niepodległościowej, po roku 1990 penetrowaniem środowiska dziennikarskiego i Kościoła. Z teczki Nadzoru Szczególnego Kryptonim „Anioł”, dotyczącej przygotowania i pozyskania materiałów mających na celu skompromitowanie abp. Juliusza Paetza wynika, że oficerem odpowiedzialnym za tę robotę był Leszek Tobiasz. Teczka założono 28 lutego 2002 roku. Nielegalną działalnością Tobiasza zajmowała się Komisja Weryfikacyjna WSI, badał ją też Wojciech Sumliński. Główny bohater afery marszałkowej.

GEN. JÓZEF BUCZYŃSKI

Jeden z najbliższych współpracowników Komorowskiego, mianowany szefem kadr MON. Przez wiele lat gen.Buczyński był attache wojskowym przy Ambasadzie RP w Chinach, a następnie Komendantem Akademii Obrony Narodowej. O Buczyńskim pisano w

roku 2001, że dzięki protekcji Komorowskiego nabył 140-metrowe mieszkanie przy ulicy Nowolipki w Warszawie należące do wojska, płacąc jedynie 5 proc jego wartości (rynkowa wartość wynosiła ok. 210 000 dolarów). Jak wynika z zeznań Komorowskiego, złożonych przed prokuratorem w dniu 24 lipca 2008 roku, to gen. Buczyński wprowadził do niego płk Lichockiego, po ustaleniu, co ma być tematem rozmowy z Komorowskim. Według niektórych mediów gen. Józef Buczyński, działając w imieniu Bronisława Komorowskiego spotykał się z byłymi oficerami WSI sprawie uzyskania wglądu do aneksu.

GEN. ADAM TYLUS

Były wiceszef Inspektoratu Techniki Sił Zbrojnych, doradca w gabinecie politycznym ministra MON Komorowskiego. Na początku lat 90. Departament Wychowania MON, podległy wiceministrowi Komorowskiemu wynajął część budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie na salon sprzedaży mercedesów Sobiesławowi Zasadzie. Po tym fakcie , MON zakupiło mercedesy do armii. Transakcję dotyczącą dostaw mercedesów nadzorował w MON gen. Adam Tylus. Po otrzymaniu szlifów generalskich Tylus odszedł z wojska i został dyrektorem biura obsługi zamówień publicznych i specjalnych w firmie Sobiesław Zasada Centrum S.A.. Firma ta która współpracowała z Fundacją Pro Civili. W dokumentach informacyjnych Fundacji „Pro Civili” z 1998 roku, podpisanych przez Krzysztofa Werelicha wymienia się wśród dostawców różnych towarów firmy Sobiesław Zasada Centrum SA., Volvo Poland i Pati Soft sp. z o.o., a wśród „odbiorców strategicznych” Ministerstwo Obrony Narodowej. Następnie Tylus został zastępcą prezesa firmy Ster-Projekt i Ster-Projekt Technologie C4I, zajmującej się projektowaniem i wdrażaniem systemów dowodzenia i kierowania, przeznaczonych dla wojska. Jednocześnie był stałym doradcą sejmowej Komisji Obrony Narodowej, której przewodniczył Bronisław Komorowski. Jak informowała prasa „zdaniem Bronisława Komorowskiego, przewodniczącego komisji, regulamin Sejmu nie zabrania być doradcą osobie, która zasiada w zarządzie firmy, oferującej

wojsku sprzęt i usługi.”

GEN. BOGUSŁAW SMÓLSKI

Radca w gabinecie ministra ON Komorowskiego. W latach 90. Smólski został zdymisjonowany z MON, z powodu raportu NIK, w którym negatywnie oceniono rolę generała w czasach gdy był dyrektorem departamentu rozwoju i wdrożeń MON. Zarzuty dotyczyły realizacji programu HUZAR i zakupu rakiety NDT. Wkrótce potem minister ON Onyszkiewicz awansował go na stanowisko radcy ministra. Od 2003 r. do 2007 r Smólski był rektorem WAT. Sporządzony w 2007 roku Raport NIK – „Informacja o wynikach kontroli organizacji i funkcjonowania akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej i mienia uczelni oraz struktury zatrudnienia w latach 2005–2007” wymienia generała jako osobę odpowiedzialną za liczne nieprawidłowości w funkcjonowaniu uczelni. M.in. „NIK negatywnie oceniła gospodarowanie przez WAT gruntami, niezwiązanymi z przedmiotem jej działalności statutowej. Zwłoka w uregulowaniu zasad użytkowania tego obszaru gruntu o łącznej powierzchni 10,54 ha (ogródki działkowe, grunty pod garaże), stanowi realne zagrożenie utraty przez Uczelnię majątku o wartości blisko 58 mln zł”. W lutym 2007 r. Smólski pełnomocnikiem ministra ON ds. reformy szkolnictwa wojskowego. Od lipca 2007 r. gen. Smólski jest dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

KRZYSZTOF BUCHOLSKI

Były wiceprezes Agencji Mienia Wojskowego, aresztowany w lutym 2007 roku pod zarzutem korupcji. W sprawie zatrzymano 17 osób: urzędników AMW, w tym Bucholskiego, oraz przedsiębiorców. Wszyscy otrzymali zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a Bucholski ponadto o jej kierowanie.

Bucholski przez wiele lat był członkiem PO, a wcześniej Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Współpracował blisko z Bronisławem Komorowskim. Nie tylko politycznie. Komorowski

jest prezesem Ligi Rzecznej i Morskiej. Bucholski był też członkiem Ligi. W roku 2001 Bucholski był szefem kampanii parlamentarnej Komorowskiego. Karierę młodego działacza przerwała sprawa sprzedaży gruntów Wojskowego Instytutu Medycznego. O aferze, związanej z wyprowadzeniem przez byłych ministrów MON Onyszkiewicza i Komorowskiego, atrakcyjnego gruntu z terenu Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, do firmy Lilianny Wejchert (byłej żony współwłaściciela ITI) obszernie informowała prasa. W 2007 roku „Gazeta Polska” pisała: „w wyprowadzeniu gruntu do Euro-Medicalu brał udział jego[Komorowskiego] zaufany człowiek, wieloletni pracownik Agencji Mienia Wojskowego Krzysztof B. – szef kampanii Komorowskiego do parlamentu w 2001. Według dokumentów, do których dotarła „GP”, B. przejmował w imieniu AMW działkę przy ul. Szaserów w Warszawie od Stołecznego Zarządu Infrastruktury MON. Kilkanaście dni temu B. został aresztowany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego pod zarzutem korupcji oraz działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Zarzucanych czynów miał się dopuścić właśnie podczas pracy w Agencji Mienia Wojskowego, gdzie pełnił funkcję szefa oddziału warszawskiego AMW, a potem wiceprezesa agencji.”

PŁK HENRYK DEMIAŃCZUK

Były logistyk w 3. Warszawskiej Brygadzie Rakietowej. W 2002 r., po 26 latach służby, Demiańczuk odszedł z wojska oskarżony przez prokuraturę wojskową o korupcję, jaka miała miejsce w jednostce wojskowej na Bemowie. Z poręczenia pła Komorowskiego został dyrektorem terenowego oddziału Agencji Mienia Wojskowego w Warszawie. W lutym 2008 roku „Rzeczpospolita” informowała, iż dotarła do pisma, jakie w styczniu 2007 roku ówczesny szef Kancelarii Prezydenta Aleksander Szczygło wysłał do Radosława Sikorskiego, szefa MON. Powodem korespondencji był anonim sugerujący przestępczą działalność płk. Henryka D., szefa warszawskiego oddziału AMW, który kilka tygodni później stał się jednym z podejrzanych. W piśmie pojawia się też informacja, że Henryk D. znalazł pracę

– „z polecenia pana pośła Komorowskiego z P0, pan Bucholski też z P0”. Sikorski nie zdążył odpisać, bo kilka dni później jego miejsce zajął Szczygło, a dwa tygodnie później Bucholski został aresztowany.

MAJOR JERZY SMOLIŃSKI

Do 2001 r. major Smoliński pełnił obowiązki rzecznika prasowego komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, skąd został powołany na zastępcę dyrektora Biura Prasy i Informacji MON i stał się rzecznikiem ówczesnego ministra Komorowskiego. Po odejściu Komorowskiego z MON, Smoliński pracował na stanowisku zastępcy dyrektora ds programowych ośrodka TVP 3 w Poznaniu, by tuż po wygranych przez P0 wyborach 2007 roku powrócić na stanowisko rzecznika prasowego marszałka Komorowskiego.

Major Smoliński udziela się też społecznie i działa np. w Stowarzyszeniu Współpracy Polska-Wschód, jako przedstawiciel Klubu Absolwentów Uczelni Zagranicznych. To stowarzyszenie, w którego władzach zasiada m.in. Longin Pastusiak, służy : „Budowaniu i rozwijaniu dobrosąsiedzkich stosunków, przyjaźni i współpracy między społeczeństwami polski i państwami za wschodnią granicą.” i zajmuje się takimi inicjatywami jak organizowaniem spotkań z „ konsulem Handlowym Ambasady Socjalistycznej Republiki Wietnamu – Nguyen Van Thiem oraz Prezesem firmy ASG-P – dr Hoang Manh Hue.” lub organizowaniem seminarium „Nowe możliwości białorusko-polskiej współpracy gospodarczej” .

Smoliński dał się ostatnio poznać, gdy wspólnie z Waldemarem Strzałkowskim składał wieniec na grobie Anny Walentynowicz, w imieniu Komorowskiego. Jak informował portalpomorza.pl „Panowie musieli uważać, aby nie stracić równowagi i nie wpaść. Jeden z nich był wyraźnie „zmęczony”. Natychmiast zameldowali komórką marszałkowi, że zadanie wykonane i wieniec jest na miejscu. Jeden z nich mówił bełkotliwym głosem i cuchnęło od niego alkoholem”.

PŁK. ZDZISŁAW KURZYŃSKI

Były pracownik Departamentu Stosunków Społecznych MON – współpracownik sejmowy marszałka Komorowskiego.

GEN. PAWEŁ NOWAK

W roku 2001, po zdymisjonowaniu Romualda Szeremietiewa, posadę stracił płk Janusz Zwoliński, dyrektor Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON, któremu bezpośrednio podlegała kontrola nad przetargami. Zastąpił go protegowany Komorowskiego, wówczas płk Paweł Nowak. Choć wcześniej Komorowski nie chciał wyrazić zgody na podjęcie procedury przetargowej, zrobił to natychmiast po odwołaniu Szeremietiewa. Przetarg na KTO był kontynuowany. W październiku 2001 roku ministrem obrony w rządzie SLD został Jerzy Szmajdziński. Mimo zmiany rządu i szefa MON, na stanowiskach pozostali ludzie Komorowskiego, związani z przetargiem. To płk. Paweł Nowak dokonał wyboru i zakupu transportera kołowego Patria i rakiety przeciwpancernej.

Decydujący wpływ na wybór Patrii miała Komisja Przetargowa MON, powołana jeszcze w sierpniu 2001 r. decyzją min. Komorowskiego. Przewodniczącym komisji był płk Paweł Nowak, zastępcą gen. Krzysztof Karboński. Obserwatorami – Bronisław Komorowski i Zbigniew Zaborowski z sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Już jako generał Nowak został szefem departamentu zamówień MON. W 2004 r. oskarżono Nowaka (już po jego odejściu z departamentu) i jego podwładnych o spowodowanie niemal 10 mln zł szkody, w związku z tzw. „afērą bakszyszową”. Sąd Okręgowy uniewinnił wszystkich podsądnych, nie dopatrując się w ich działaniach przestępstwa. W roku 2007 Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający Nowaka z zarzutów w sprawie nieprawidłowości przy realizacji umowy na pociski przeciwpancerne dla polskiej armii. Gen. Nowak ma też zarzuty w śledztwie w sprawie nieprawidłowości przy zakupie kołowego transportera opancerzonego. Wojskowa prokuratura zarzuciła mu niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień, za co

grozi do 10 lat więzienia.

Autor: Aleksander Ścios

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)